

# Polskie organizacje żeńskie w Am.

Z okazji nadchodzącego sejmiku Związku Polek, postanowiliśmy podać krótki zarys historii tegoż, oraz przegląd z działalności od założenia aż do obecnej chwili. Przystępujemy do tegoż z przytem zrobimy przejściowy rzut oka na organizowanie się kobiet polskich w Ameryce w ogóle.

Kobiety, należące do innych narodowości, wyprzedziły Polki pod względem organizowania się w towarzystwa. Kobiety czeskie, słowackie i inne tworzyły stowarzyszenia i łączyły się w większe organizacje wtedy, kiedy u nas jedynymi stowarzyszeniami kobiet były towarzystwa rozańcowe. Zadaniem towarzystw rozańcowych była praca dla dobra kościoła, w niektórych wsparcie na wypadek choroby lub małe pośmiertne na koszt pogrzebu.

Przed laty kilkunastu dopiero zaczęły się tworzyć odrębne towarzystwa, z własnym samorządem, lecz te nie doznawały powodzenia ani poparcia. Rozwój ich był bardzo słaby, prawie że nieznaczny. New York i Chicago dały początek. W Chicago przed laty 18 założyło się pierwsze narodowe towarzystwo żeńskie "Grosz Polski", lecz wkrótce upadło. Głównem zadaniem "Grosza Polskiego" miało być zbieranie funduszy na wykupywanie ziemi ojczystej z rąk prusaków i osiedlanie na takowej biednego ludu polskiego. i pobudowanie w Chicago domu dla dziewcząt, w którym uczonoby je rozmaitych robótek ręcznych i gospodarstwa. Pomimo tak pięknych celów, dzięki intrygom, towarzystwo po kilku odbytych posiedzeniach rozbiło się, licząc za ledwo kilka miesięcy życia. Przyczynił się do tego w znacznej mierze "Wiarus" winoński, który w nieuczciwy sposób wyszydzał członkinie towarzystwa. Jednemi z gorliwych członkiń "Grosza

Polskiego" były p. Smulska (starsza) i p. L. Kadow.

W roku 1887 powstało towarzystwo Gwiazda Zwycięstwa No. I. Założycielkami były pp. T. Drajus, Belic, Grabowiecka, E. Kadow i L. Kadow.

W niedługim czasie założyło się towarzystwo kobiece na południowo-zachodniej stronie miasta z nazwą Towarzystwo Centralne Polek. Organizatorką tegoż pani Samolińska, znana z pisywania dość udatnych wierszy do pism tu wychodzących. Towarzystwo to liczy dziś około 300 członkiń; istnieje samodzielnie.

W roku 1895 zorganizował się Klub Patryotycznych Polek, również jak Gwiazda Zwycięstwa na północno-zachodniej stronie miasta, a organizatorkami tegoż były panie: M. H. Łepkowska, W. Chodzińska i M. Olbińska.

Każde z towarzystw tych, oprócz wsparcia na wypadek choroby, stawiało w programie swym popieranie spraw narodowych, jak urządzenie obchodów itp. W niektórych zdolniejsze członkinie miały odczyty dla zebranych podczas posiedzeń członkiń. Polki w towarzystwa narodowe połączone nie odsuwały się od pracy społecznej. Gdzie sprawa narodowa tego wymagała, stawały w szeregu obok mężów i braci, i nie jeden obchód, nie jedna uroczystość narodowa nie wypadłyby tak świetnie, gdyby Polki nie przyczyniły się do tego.

Następnie zakładały się towarzystwa kobiece w Buffalo, Filadelfii, Detroit, później w Pittsburgu i paru innych miejscowościach. W Chicago zakładały się towarzystwa t. zw. literackie z młodzieży obojga płci, lecz te wkrótce upadały. Utrzymywały się jako tako żeńskie chóry śpiewackie; kilka z nich jednakże również upadło. Dziś do obydwu Związków śpiewackich należy spora liczba panien, a oprócz tego wiele istnieje chórów żeń-

skich, nie należących do żadnego ze Związków.

\* \* \*

Aczkolwiek w samym Chicago istniało już kilka towarzystw żeńskich, o połączeniu się w jedną organizację nie pomyślano na serjo. Obawa o ustępstwa zobowiązane, niechęć, czy też brak silnej inicjatywy, albo też niezdawanie sobie sprawy z tego, jakie z takiego połączenia mogłyby korzyści wypłynąć, stanęły na przeszkodzie. Nawet prasa poczęła po trochu przebąkiwać o tem, — lecz bez rezultatu dodatniego.

W roku 1878 dwa czeskie towarzystwa żeńskie założyły w Cleveland Związek kobiet czeskich. Związek ten składał się na początku z kilkudziesięciu członkiń, wkrótce wzrósł w setki, następnie tysiące. Dziś liczy kilkanaście tysięcy członkiń, a i u nas mogłoby być to samo, gdyby się wzięto rączy do pracy.

Rodaczki nasze z natury religijne, nie zasilały towarzystw narodowych, mając o nich złe wyobrażenie. Obawa "utrąty zbawienia" powstrzymywała je od przystępywania do tych towarzystw, a to dało tego, że istniejące poza kościołem towarzystwa, były potępiane. Wskutek tego praca w towarzystwach była uciążliwą, a werbowanie nowych członkiń, w obec takich warunków, było połączone z wielkimi trudnościami. Te panie, które należały do tow. nar. były nieraz przedmiotem pośmiewiska ze strony własnych rodaczek.

\* \* \*

## Polskie Foresterki.

Wygodnem okazało się dla tych, którzy tamowali rozwój towarzystw narodowych, stowarzyszenie międzynarodowe — Foresterki (Zakon Katolickich Leśniczych). Najpierw mężka organizacja tej nazwy zastawiła swe sieci na Polaków, a następnie i żeńska zaczęła wysyłać agitatorki do kolonij polskich. Organizacja ta, "ściśle katolicka", z "aprobatą", znalazła gorące poparcie, a zachęcone z kazalnicy rodaczki nasze zaczęły organizować się w towarzystwa Foresterki (Dwory,

### Polish Women's Organizations in America.

Because of the upcoming gathering of Polish Women Alliance's members, we decided to give a short outline of its history, and an overview of its activities from its foundation to the present time. Let us take a brief glance at the organization of Polish women in America in general.

Women from other nationalities were ahead of women in organizing themselves into the societies. Czech, Slovak, and other women formed their associations and have become larger organizations at a time when the only Polish women's associations were rosary societies. The role of rosary societies was to work towards the bettering of the church, in some cases merely offer some support in the event of illness or small posthumous expenses for the funeral.

A dozen or so years ago, separate societies with their own self-government had only just begun to form, but they were not successful nor supported. Their development was very slow and almost insignificant. New York and Chicago gave rise to those. In Chicago, 18 years ago, the first national women's society "Grosz Polski" (Polish Penny) was founded, but soon collapsed. The main purpose of "Grosz Polski" was to raise funds for buying out the land from the Prussians and settling poor Polish people on it. In addition, yet another task was to erect a home for girls in Chicago, where they would be taught various needlework and housework. Despite such beautiful goals, the short-lived society after only several months and just a few meetings, as the result of intrigues broke up. This was largely due to Winonski "Wiarus", who dishonestly mocked the female members of the society. One of the noble members of "Grosz Polski" were Mrs. Smulska (older) and Mrs. L. Kadow.

In 1887, the society named Star of Victory No. 1 was established. The founders were ladies T. Drajus, Belic, Grabowiecka, E. Kadow and L. Kadow.

Soon, a women's society was founded on the south-western side of the city under the name Towarzystwo Centralne Polek (Central Society of Polish Women). It was organized by Mrs. Samolińska, known for writing quite successful poems for magazines published here. Today the society has about 300 members; it exists independently on its own.

In 1895, Klub Patryotycznych Polek (the Polish Women's Patriotic Club) was organized, just like the Victory Star, it was located on the north-western side of the city, and the organizers of that group were M. H. Łepkowska, W. Chodzińska and M. Olbińska.

Each of these societies, in addition to aiding in the event of illness, included also in its program support for national causes, such as organizing celebrations, etc. In some cases, the more talented members presented lectures for the members gathered during the meetings. Polish women in national societies did not hesitate to be involved in the charity work. Whenever the national cause required it, they stood in line next to their husbands and brothers, and not one event or national celebration would have turned out so well, if Polish women had not contributed to its success with their work.

Next, women's societies were set up in Buffalo, Philadelphia, Detroit, then Pittsburgh and a few other places. In Chicago, several so-called literature societies formed as co-ed, but they didn't exist for a long time. Women's singing choirs held up well; however, some of them also fell apart. Today, many girls belong to both Singing Associations, and there are also many women's choirs that do not belong to any of the Associations.

Although there were already several women's societies in Chicago itself, consolidating those into one

organization was not considered seriously. On the way of such a decision was fear of concession fields, reluctance, or lack of strong initiative, as well as lack of realizing what results could benefits bring from such a merger. Even the press began to hint a little about it, but with no positive outcome.

In 1878, two Czech women's societies founded the Union of Czech Women in Cleveland. At first, the association consisted of just a few dozen members, soon it grew to hundreds, then thousands. Today, it has over a dozen thousand members, and it could be the same with us if we got to work quickly.

Our countrywomen, religious by nature, did not join national societies, having a poor opinion about them. The fear of "losing their salvation" prevented them from joining these societies, since the existing societies outside the church were condemned. As a result, the work in the societies was not only arduous, but also the recruitment of new members, under such conditions, was causing great difficulties. The ladies who belonged to the national societies often were often the subject of ridicule coming from their own compatriots.

Polish Foresters.

The international association — Foresters (Order of Catholic Foresters) turned out to be convenient for those who hindered the development of national societies. First, the men's organization of that name set its nets on the male Poles, and then the women's branch began sending agitators to the Polish colonies. This organization, "strictly Catholic", with "the approval", found the warm support, and our countrywomen, encouraged by the preachers, began to organize themselves into societies of Foresters.

The courts began to spring up like mushrooms after rain. If the approval could be shown, it is understood that Polish organization could be created this way. The first court of Polish female Foresters in Chicago was established 9 years ago in the parish of St. Wojciech. Today, there are 18 Polish courts with about 2,200 members, most of them in Stanisławow, then in Wojciechow. The desire to obtain titles or profit (Foresters, as it is known, pay the organizers for each organized court) pushed some of our most outstanding compatriots, who could devote their work to our national cause here, instead to work to bring more members to the Foresters. Several courts were established this way. - The clerical press supported this movement as Catholic, justifying its position in such a way that although it is an international organization, it is better to join it, rather than Polish "Freemasons". From the clerical press, the first "Polak w Ameryce" (Pole in America) in Buffalo took a more honest stance on this matter and described the movement as un-Polish and unpatriotic. Today most of the clerical press advises Poles not to join international organizations. The organization of Foresters' courts and other "Vereins" hasn't ceased yet, as evidenced by the recent past, where the organization of a company for a German association (Jadwigowo) was accelerated to prevent the creation of a new group for the Polish Women's Association.

In addition to Foresters, several hundred Polish women belong to the Order of Foresters, Maccabecs, Ladies & Honor and others, as well as to the Czech Women's Union "Unity of Czech Ladies".